

Sygn. akt I C 1006/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Irena Żarnowska - Sporysz

Protokolant starszy protokolant Jolanta Latała

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko A. D.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powódki A. K. na rzecz pozwanej A. D. kwotę 7 217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata D. K. wynagrodzenie w kwocie 8 856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych brutto) za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu;

IV. kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 1006/16

UZASADNIENIE

Powódka A. K. w pozwie z dnia 2 czerwca 2016r. skierowanym przeciwko A. D., wniosła o nakazanie pozwanej, aby złożyła oświadczenie w formie aktu notarialnego o przeniesienie na powódkę własności darowanego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...), położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w K. będącego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K..

W uzasadnieniu powódka podała, że pomiędzy nią

a pozwaną dnia 13 maja 2009 r. została zawarta umowa darowizny w/w prawa do lokalu, w której powódka poleciła obdarowanej sprawowanie nad nią dożywotniej opieki a pozwana wyraziła zgodę na dalsze nieodpłatne zamieszkiwanie w darowanym jej lokalu mieszkalnym przez powódkę. Powódka podała, iż dokonała na rzecz pozwanej darowizny w powyższym kształcie jako osoba w podeszłym wieku, borykająca się zarówno z niepełnosprawnością jak i wieloma schorzeniami, liczyła na to, że pozwana otoczy ją opieką i będzie pomocą w sytuacjach życia codziennego. Niestety we wrześniu 2015 r. pozwana wyprowadziła się z przedmiotowego lokalu i od tamtej pory nie ma kontaktu z powódką, nie odwiedza jej, nie sprawuje nad nią opieki ani też interesuje się jej stanem zdrowia. Ponadto pozwana nie uiszcza opłat związanych z należącym do niej mieszkaniem. Pomimo wieku powódki i związanych z tym schorzeń, mimo wielokrotnie ponawianych próśb o pomoc, pozwana nieustannie ignoruje powódkę, nie wykazując żadnej woli do jakiegokolwiek opieki względem niej. W ocenie powódki pozwana swym zachowaniem dopuściła się względem

niej rażącej niewdzięczności, co uzasadniało odwołanie pismem z dnia 2 maja 2016 r. uczynionej na rzecz pozwanej darowizny. Wezwanie pozwanej do stawiennictwa w kancelarii notarialnej celem przeniesienia przedmiotu umowy, okazało się jednak bezskuteczne.

Pozwana A. D. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Podniosła, iż twierdzenia zawarte w pozwie nie są prawdziwe. Podała, iż pozostaje z powódką w stałym kontakcie, dzwoni do niej i odwiedza ją tak często jak to tylko jest możliwe, średnio ok. raz do dwóch razy w tygodniu, robi jej zakupy; powódka ma świadomość, że zawsze może na nią liczyć o każdej porze dnia i nocy. W maju 2016 r. pozwana odwiedzała powódkę w szpitalu.

Wyjaśniła, że niniejsza sprawa została zainicjowana przez jej matkę – córkę powódki, która nie może pogodzić się z faktem przepisania mieszkania przez powódkę na pozwaną i która od września 2015 r. podejmuje działania mające na celu przejęcie darowanego pozwanej mieszkania. Powódka zaś po wyjściu ze szpitala została zabrana do domu jej córki, której decyzją boi się przeciwstawiać, matka pozwanej ograniczyła możliwość kontaktów z powódką, wykorzystuje także powódkę ekonomicznie w ten sposób że zabiera jej wysoką emeryturę, szantażuje ją, że jeżeli nie odwoła darowizny to zostanie sama, bez niczyjej pomocy. Pozwana wskazała, że powódka podpisuje wszystkie pisma jakie daje jej do podpisania jej córka, i że poinformowała o tym pozwaną, prosząc aby ta się tym nie przejmowała, gdyż powódka nie popiera pomysłu odebrania jej mieszkania.

Bezsporne w sprawie było że:

Powódka jest babką pozwanej. Umową z dnia 13 maja 2009 r., akt notarialny rep. A nr (...), sporządzoną w Kancelarii Notarialnej w K., powódka darowała na rzecz pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...), położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w K. będącego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.. W pkt VII umowy powódka poleciła obdarowanej sprawowanie nad nią opieki, z kolei A. D. w pkt VIII wyraziła zgodę na dalsze nieodpłatne dożywotnie zamieszkiwanie w przedmiotowym lokalu przez powódkę.

Pismem z dnia 10 marca 2016 r. powódka odwołała dokonaną na rzecz pozwanej w/w darowiznę, z powodu rażącej niewdzięczności. W uzasadnieniu pisma powódka wskazała, na brak sprawowania opieki nad nią przez pozwaną, nie opłacanie lokalu mieszkalnego z własnych środków, wyprowadzenie się pozwanej we wrześniu 2015 r., odwiedzanie powódki tylko jak dostaje ona emeryturę by uzyskać wsparcie finansowe, nie interesowanie się losem powódki. Pismem tym oraz pismem z dnia 2 maja 2016 r. powódka wezwała pozwaną do stawiennictwa w dniu 12 maja 2016 r. w Kancelarii Notarialnej celem przeniesienia na powódkę przedmiotu darowizny. Wezwanie to okazało się bezskuteczne. Pozwana nie przystąpiła do umowy zwrotnego przeniesienia własności przedmiotowego lokalu.

Nadto Sąd ustalił:

Pozwana od najmłodszych lat miała bardzo dobre relacje z powódką. Często mieszkała u niej, gdy rodzice przebywali za granicą. Dokonanie przedmiotowej darowizny było samodzielną decyzją powódki. Pozwana na stałe wprowadziła się do powódki już po dokonaniu darowizny mieszkania tj. ok. 6-7 lat temu. Powódka chciała, aby pozwana zamieszkała wraz z nią i świadczyła jej opiekę w razie potrzeby. Umówiły się, że czynsz za mieszkanie i opłaty będzie płacić powódka, gdyż pobiera ona wysoką emeryturę ok. 4000 zł. Pozwana zarówno przed, jak i po otrzymanej darowiznie opiekowała się powódką. Pomagała jej w razie potrzeby, zawoziła na wizyty lekarskie, spędzała z powódką wspólnie czas. W chwili darowizny powódka była osobą sprawną fizycznie; pomimo podeszłego wieku i kalectwa jeździła sama autem, robiła sama zakupy. Wiosną 2015 r. do mieszkania powódki za jej zgodą wprowadziła się partnerka pozwanej. Ona też pomagała powódce, robiąc zakupy i sprząając jej mieszkanie.

We wrześniu 2015 r. pozwana wraz z partnerką wyprowadziły się od powódki i zamieszkały osobno. Była to ich samodzielną decyzją. Powódka nie była zachwycona tą decyzją ale wiedziała, że zawsze może liczyć na pozwaną. W dalszym ciągu między nimi istniały bardzo dobre relacje. Pozwana w dalszym ciągu odwiedzała często powódkę, dzwoniła do niej, była na jej każdą prośbę, nawet przyjeżdżała do powódki w nocy w razie pilnej potrzeby. Pozwana

bowiem mieszka ok 20 min drogi autem od powódki. W tamtym też czasie opiekę nad powódką zaczęła w coraz większym wymiarze sprawować jej córka - E. D. - matka pozwanej. W październiku 2016 r. powódka trafiła do szpitala. Pozwana odwiedzała ją w szpitalu, przynosiła jej posiłki. Po wyjściu ze szpitala powódka została zabrana przez swoją córkę E. D. do jej domu przy ul. (...) w K.. Powódka w tym czasie bowiem wymagała trwałej opieki. Od tamtej pory pozwana ma utrudniony kontakt z powódką. Nie może jej odwiedzać, dlatego ,że matka pozwanej okazuje jej niechęć.

dowód: przesłuchanie powódki, k. 62-63 i 95-96; zeznania świadka E. D., k. 63-65; zeznania świadka J. Ł., k. 65-66; zeznania świadka M. B., k. 82-83; zeznania świadka J. D., k. 83-84; zeznania świadka L. T., k. 84; przesłuchanie pozwanej, k. 96-97

Stosunki pozwanej ze swoją matką E. D. są bardzo złe. E. D. od samego początku nie akceptowała decyzji powódki o przekazaniu mieszkania przy ul. (...) darowizną na rzecz pozwanej. Do ostrego konfliktu między pozwaną a jej matką doszło ok 2 lata temu, kiedy pozwana stanęła po stronie swego ojca , a męża E. D. w procesie o rozwód swych rodziców. Pozwana zarzuca też matce że ta wykorzystuje powódkę ekonomicznie, tj. że co miesiąc przejmuje jej wysoką emeryturę i stosuje wobec niej przemoc psychiczną, strasząc powódkę że zostanie sama, bez niczyjej opieki.

W marcu 2016 r. z inicjatywy pozwanej miała miejsce interwencja M. (...) w K. w sprawie możliwości podjęcia wspólnej opieki tj. pozwanej i jej matki nad powódką. W trakcie spotkania w dniu 17 marc 2016 r. E. D. oświadczyła, że nie widzi możliwości wspólnych działań z córką w tym zakresie np. przy podziale obowiązków opiekuńczych, gdyż straciła do niej zaufanie. Obie jednak zadeklarowały poczucie sprawowania opieki nad powódką.

dowód: protokół M. (...) w K. z dnia 17.03.2016 r., k. 41; pisma, k. 42-43; pismo pozwanej do M. (...) z dnia 11.04.2016 r., k. 44-45; zeznania świadka E. D., k. 63-65; zeznania świadka J. Ł., k. 65-66; zeznania świadka J. D., k. 83-84; przesłuchanie pozwanej, k. 96-97

Powódka obecnie ma 89 lat. Jest osobą schorowaną. Wymaga opieki ze strony osób trzecich. Powódka jest inwalidą wojennym. Nie posiada jednej nogi. Pobiera emeryturę w wysokości 4200 zł miesięcznie. Powódka nie ma pretensji do pozwanej. Nie uważa, aby pozwana ją skrzywdziła. Nie domagała się nigdy od pozwanej partycypowania w kosztach utrzymania darowanego jej mieszkania.

Powódka odwołuje darowiznę, gdyż pozwana przestała z nią mieszkać. Teraz opiekę nad powódką sprawuje jej córka - E. D.. Obecnie stan zdrowia powódki znów się polepszył na tyle że chce ona wrócić do mieszkania przy S.. W dalszym ciągu jednak potrzebuje pomocy przy robieniu zakupów i w trakcie kąpieli.

dowód: oświadczenie majątkowe, k. 10-12; karta informacyjna leczenia szpitalnego powódki , k. 17-18 i 90-91; zaświadczenie ZUS, k. 19-20, zaświadczenia lekarskie, k. 21-23; przesłuchanie powódki, k. 62-63i 95-96

Pozwana nie uchyla się od obowiązku opieki nad powódką . Deklaruje w dalszym ciągu gotowość odwiedzania babci, robienia jej zakupów, zawożenia na wizyty do lekarzy, sprzątania. W tej chwili sprawowanie tej opieki jest jednak utrudnione z uwagi na postawę jej matki. Powódka ma też ze strony pozwanej zapewnioną możliwość dożywotniego mieszkania w darowanym lokalu przy ul. (...). Ostatni raz powódka sprawowała trwałą opiekę nad powódką w czerwcu 2017 r. kiedy to E. D. wyjechała na wczasy. Na jej żądanie otrzymała wówczas od matki na utrzymanie powódki kwotę 700 zł, ze środków pochodzących z emerytury powódki. E. D. bowiem nie pracuje. Powódka nie chce pieniędzy za opiekę nad powódką. Wówczas gdy zajmowała się powódką przez tydzień nieobecności E. D. chodziło jej jedynie o uzyskanie środków, które należą się powódcie na opiekę nad nią a nie jej matce. Od lipca 2016 r. pozwana zaczęła uiszczać opłaty za mieszkanie przy S. kiedy to powódka zaprzestała wpłacać z tego tytułu czynsz. Pozwana ma kontakt telefoniczny z powódką.

dowód: zeznania świadka J. Ł., k. 65-66; treść sms-a, k. 92; oświadczenie D. D., k. 93; potwierdzenie z dnia 23.06.2017 r., k. 94; przesłuchanie pozwanej, k. 96-97

Sąd ustalając przebieg zdarzeń, oparł się na zeznaniach powódki, pozwanej i spójnych z nimi zeznaniach świadków J. Ł., M. B., J. D. i L. T.. Powódka konsekwentnie i logicznie zeznawała, że nie uważa, aby pozwana ją skrzywdziła oraz że nie ma żadnego żalu do pozwanej. Z zeznań tych wynika, iż przyczyną podjęcia decyzji przez powódkę o odwołaniu darowizny był fakt wyprowadzenia się pozwanej z darowanego jej mieszkania i obawa powódki o to, kto będzie nad nią sprawował opiekę. Co znamienne, największą gamę zarzutów pod adresem pozwanej skierowała w trakcie procesu nie powódka, a świadek E. D., która całkowicie zakwestionowała, aby pozwana opiekowała się babcią. Sąd jednak nie dał wiary tym zeznaniom, w omawianym zakresie, gdyż zeznania te odbiegały od zeznań innych świadków a nawet samej powódki. Niewątpliwie z zeznań tych i postawy powódki wynikało, że to E. D. jest zainteresowana odzyskaniem darowanego pozwanej mieszkania. Co rozumiałe, konflikt na linii pozwana i jej matka nie mógł mieć istotnego i decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania natomiast w/w świadków potwierdziły, że pozwana pomagała powódce, przejawiała zawsze zainteresowanie jej losem; jej sytuacja życiowa nigdy nie była jej obojętna.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W celu więc stwierdzenia, czy ww. roszczenie powódki jest uzasadnione, należało szczegółowo zbadać, czy oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny było prawnie skuteczne, tj. w szczególności czy miało realne i uzasadnione oparcie w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy.

Przechodząc do analizy merytorycznej przesłanki określonej w cytowanym wyżej art. 898 § 1 k.c., poczynić należy na wstępie uwagi natury bardziej ogólnej. Darowizna tworzy stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie zaś tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Celem, który jest realizowany przez instytucję odwołania darowizny wykonanej z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego tytułu, jaki uzyskał on do przedmiotu darowizny skutkiem umowy, a w konsekwencji niewdzięczności - odzyskanie go przez darczyńcę. Jak wskazano, warunkiem tego prawa jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Niewątpliwie godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy, w interesie bowiem nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy (por. wyrok SN z 26 września 2000 r., sygn. III CKN 810/00, Lex nr 51880; A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys prawa zobowiązań, Warszawa 1970, s. 500). Cytowany przepis art. 898 § 1 k.c. nie definiuje pojęcia „rażącej niewdzięczność”, pozostawiając sądowi ustalenie czy konkretne zachowania mieszczą się w zakresie tego pojęcia, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (por. wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Należy podkreślić, że rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są w szczególności: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia, czy ciężkie znieważenia (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, Lex nr 1111009). Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (por. wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 40). Nie uzasadnia natomiast odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy

warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (por. wyrok SN z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781). Postępowanie obdarowanego, który nie zachowuje się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny z wyobrażeniami darczyńcy, nie uzasadnia postawienia mu zarzutu zachowania rażąco niewdzięcznego (zob. wyrok SN z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Biul. SN 3/2006, s. 11).

Przenosząc powyższe uwagi, oparte na orzecznictwie sądowym i doktrynie, w realia niniejszej sprawy uznać trzeba, że w toku postępowania dowodowego nie zostało wykazane, że oświadczenie z dnia 10 marca 2016 o odwołaniu darowizny miało merytoryczne uzasadnienie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, przy czym to na powódce ciążył obowiązek wynikający z art. 6 k.c. Wskazane pismo odwołuje się do konkretnych zachowań A. D. - wyprowadzenie się od powódki we wrześniu 2015 r., nie interesowanie się jej losem, nie uiszczanie opłat za darowane mieszkanie z własnych środków. Z poczynionych ustaleń faktycznych zasadniczo wynika, że pomiędzy stronami nie ma żadnego konfliktu, a powódka obawia się jedynie o swój los (kwestię opieki nad nią) po opuszczeniu przez pozwaną darowanego mieszkania. Wbrew jednak temu co twierdzi powódka pozwana po wrześniu 2015 r. w dalszym ciągu sprawowała opiekę nad powódką. Odwiedzała często powódkę, dzwoniła do niej, była na jej każdą prośbę, nawet przyjeżdżała do powódki w nocy w razie pilnej potrzeby. Sam zaś fakt wyprowadzenia się pozwanej od powódki nie może w jakikolwiek sposób wpływać na kwestie sprawowanej opieki. Powódka co prawda jest osobą starszą, schorowaną jednakże w okresie objętym pozwanej jak i obecnie nie musi otrzymywać opieki całodobowej. Pozwana zaś realizowała, i w dalszym ciągu deklaruje powódce wypełnianie przyrzeczenia zawartego w umowie darowizny w zakresie obiecaney pomocy. Pozwana w żaden sposób nie naruszyła tego przyrzeczenia. Brak też podstaw do zarzucania pozwanej nie regulowania opłat za darowane mieszkanie skoro powódka sama zeznała, że strony umówiły się, że to powódka ze swej emerytury będzie to robić. Od lipca zaś 2016 r. pozwana sama opłaca czynsz, w związku z faktem że powódka zaniechała go opłacać.

Na sytuację stron i ich relacje niewątpliwie wpływ ma osoba trzecia - matka pozwanej a zarazem córka powódki - E. D., która jak wynikało z zeznań pozwanej i czego zresztą sama nie ukrywała, nie była zadowolona z decyzji powódki o darowaniu pozwanej mieszkania. Negatywne zaś relacje E. D. z pozwaną i brak chęci tej pierwszej w polubownym załatwieniu kwestii opieki nad A. K., nie mogą wpłynąć w żaden sposób na negatywną ocenę zachowania pozwanej.

W ocenie Sądu żadna ze wskazanych przez powódkę okoliczności nie wyczerpuje przesłanki określonej w art. 898 § 1 k.c. Większość zarzutów, które były skierowane pod adresem pozwanej nie potwierdziło się. Powódka może swobodnie mieszkać w przedmiotowym lokalu, pozwana zaś deklaruje chęć niesienia jej pomocy w każdym czasie; los powódki nigdy nie był jej obojętny, pozwaną z powódką zawsze łączyły silne i bardzo dobre relacje, które zostały zakłócone poprzez postawę osoby trzeciej. Sam fakt wyprowadzenia się pozwanej z mieszkania otrzymanego od powódki nie stanowi rażącej niewdzięczności.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie. z art. 898 § 1 k.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu strona przegrywająca winna zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty procesu, które należało zasądzić złożyły się koszty zastępstwa strony pozwanej przez adwokata w wysokości stawki określonej w § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). W pkt III wyroku Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. K. kwotę 8856 (w tym stawkę vat 23 %) tytułem udzielonej pomocy prawnej z urzędu powódce tj. zgodnie z § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconey pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U z 2015 r., poz. 1801). Kosztami sądowymi zaś od których powódka była zwolniona Sąd obciążył Skarb Państwa (pkt IV orzeczenia).